

Z. Br.

Z historii opakowań

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/2, 453-454

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dowane dochowały się do wybuchu II wojny światowej¹. Ostatnio o innym takim ośrodku, w Pucku, gdzie na przełomie wieków i później budowano przede wszystkim duże łodzie z poszyciem klinkierowym, statki do przewozu żywych ryb i jachty, napisał artykuł (*Szkutnicy znad Zatoki Puckiej*) W. Aleksandrowicz w nrze 45/1965 „Tygodnika Morskiego”. Pochodzący z lat 1890—1895 slip, zachował się w Pucku do dzisiaj. W artykule autor podkreśla, że wielu kaszubskich budowniczych statków pracowało później w stoczniach gdyńskiego ośrodka przemysłu okrętowego, tworzącego się po powrocie Polski nad Bałtyk; niektórzy z nich pracowali tu również w pierwszych latach po II wojnie światowej.

Z. Br.

ZAPOMNIANE POLSKIE STATKI

Z drukowanego w „Tygodniku Morskim” cyklu artykułów *Zapomniane polskie statki*, których autorem jest J. Miciński, odnotować warto artykuł *Portowe żyrafy* (nr 19/1965), który opisuje pływające śtacje węglowe portu gdyńskiego, trzy przedwojenne i jedną powojenną, zaopatrujące statki w bunkier. Jak pisze autor, statki te „wraz z postępem techniki wyginęły dziś już doszczętnie”, przechodzenie bowiem statków na napęd motorowy sprawiło, że bunkrowce węglowe, dziwnie wyglądające statki z wysokimi wycięgmicami na dziobie (tu się poruszał przenośnik kubełkowy) — przestały być potrzebne. Jeden z przedwojennych bunkrowców przebudowany został na statek ratowniczy — jest to dzisiejszy sławny „Smok” Polskiego Ratownictwa Okrętowego; bunkrowiec zaś zakupiony w 1948 r. służy dzisiaj, również po odpowiedniej przebudowie, marynarce wojennej jako statek do układania i konserwacji podmorskich kabli telekomunikacyjnych.

Z. Br.

DAWNE LATARNIE MORSKIE

Pod takim tytułem ukazał się w nrze 11/1965 miesięcznika „Morze” artykuł Mariana Czernera. Autor ten przygotował do druku pierwszą w naszej literaturze publikację książkową o historii latarni morskich.

Z. Br.

MUZEUM BRYTYJSKIEGO TRANSPORTU

Jednym z nielicznych na świecie muzeów ogólnotransportowych jest Museum of British Transport w Londynie. Obejmuje ono transport drogowy, kolejowy, morski i komunikację miejską Londynu. Przegląd ekspozycji tego muzeum, a także kilka uwag krytycznych (w muzeum brak m.in. kompletnej retrospekcji, gdyż zbiory pochodzą tylko z ostatnich dwóch stuleci), dał A. M. Rostocki w nrze 1/1966 „Przeglądu Komunikacyjnego”.

Z. Br.

Z HISTORII OPAKOWAŃ

W dwóch zeszytach dwumiesięcznika „Opakowanie” z 1966 r. (nry 4 i 5) M. Feldman dał *Zarys historii opakowań i opakownictwa*. Zarys ten rozpoczyna od cza-

¹ A. Ropelewski, *Zaglowa flota handlowa Kaszubów z Rewy*. „Technika i Gospodarka Morska”, nr 3/1959; szerzej w książce tegoż autora: *Wież rybacką Rewy*. Gdańsk 1962, ss. 43—48.

sów najdawniejszych, kończy zaś na latach pięćdziesiątych bieżącego stulecia. Obejmuje historię powszechną opakowań, różnych ich rodzajów. W wielu wypadkach autor mówi o technice produkcji danego opakowania, wymienia różne patenty z tej dziedziny i maszyny do wyrobu opakowań.

Z. Br.

Z C Z A S O P I S M Z A G R A N I C Z N Y C H

„CENTAURUS”. ROCZNIKI 1963, 1964 I PIERWSZE PÓŁROCZE 1965 *

Od pierwszego numeru tomu 9 z 1963 r. duńskie czasopismo „Centaurus” ukazuje się z podtytułem „International Magazine of the History of Mathematics, Science and Technology” zamiast dawnego: „International Magazine of the History of Science and Medicine”, co wiąże się ze znacznym rozszerzeniem problematyki czasopisma.

W artykule otwierającym nr 1/1963 A. Aaboe pisze (po angielsku) o greckim modelu planetarnym zmienności epicyklicznej, gdzie planety poruszały się po epicyklu w przeciwnym kierunku od przyjętego przez Ptolemeusza. Wiadomość o modelu zawarta jest w greckim papirusie astrologicznym z II w. (opublikowanym przez F. E. Robbinsa w „Michigan Papyri”, 1936, t. 3). Autor udowadnia, że podobne modele nie mogły służyć do liczbowych obliczeń i ustalania pozycji planet, ponieważ wskutek niewłaściwego przedstawienia obrotu po epicyklu nie można było na nich ukazać wstecznego ruchu Wenus i Marsa. Artykuł ilustrują liczne wykresy i tablice.

W następnym artykule (ang.) G. J. Toomer zastanawia się nad źródłami metod tamilskiej astronomii, które O. Neugebauer (*Tamil Astronomy*, „Osiris”, R. 1952) wywodzi z Babilonii, a B. L. van der Waerden (*Tamil Astronomy*, „Centaurus”, R. 1956) — bezpośrednio z tradycyjnej astronomii hinduskiej. Z rozważań autora wynika eklektyczny raczej charakter tamilskich tablic astronomicznych.

Trzeci artykuł z historii astronomii, Konrada Müllera (niem.), porusza stosunek Melanchtona do dzieła Kopernika: Melanchton, wychodząc z przesłanek natury religijnej, przeciwstawił się ostro nauce „pruskiego astronoma” w *Initia doctrinae physicae* (1549), choć do dziś nie wiadomo na pewno, czy kiedykolwiek zapoznał się z *De revolutionibus*; w późniejszych wypowiedziach złagodził on swoje stanowisko, oceniając Kopernika jako astronoma pozytywnie. Autor przytacza z pism Melanchtona miejsca, gdzie jest mowa o Koperniku, m.in. fragment listu Melanchtona z 27 X 1550 do koburskiego lekarza i astrologa Stathmiona; Melanchton przesłał z listem *opus recens editum tabulas ad Copernici doctrinam institutas*, w odniesieniu do którego autor artykułu sugeruje, że było to *O obrotach ciał niebieskich*.

Dalsze krótkie artykuły (niem.) dotyczą historii medycyny. Reinhold F. G. Müller na podstawie staroindyjskich tekstów stara się wyjaśnić znaczenie słowa używanego przez indyjskich lekarzy: *nirukti*; ten sam autor pisze również o amputacjach w staroindyjskiej medycynie. P. Diosi omawia opis zarazy w Siedmiogrodzie w 1786 r. pióra radcy sanitarnego i protomejdyka M. Neustädtera (1736—1806), zawierający wiele trafnych obserwacji co do sposobu przenoszenia się zarazy i jej przebiegu.

Z nru 1 wymienimy jeszcze: nekrolog historyka medycyny na uniwersytecie w Kopenhadze E. Gotfresena (1899—1963) pióra E. Snorrasona, a także notatki

* Por. omówienia „Centaurusa” w „Kwartalniku”: rocznik 1959 w nrze 3—4/1960, s. 527; nr 1/1960 w nrze 1/1961, s. 170; nr 2/1961 w nrze 3/1962, s. 400.